

PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM PAP
INF-WK TELEFONEM PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WK TELEFONEM
RADIO-INF-WK TELEFONEM PAP
INF-WK TELEFONEM PAP-RADIO

Delegacja Rumunii

N. Chruszczow przyjął w czwartek delegację wojskową Rumunii, której przewodniczył minister sił zbrojnych, gen. Armii Salajan. Delegacja przybyła do ZSRR z oficjalną wizytą na zaproszenie marszałka Malinowskiego.

Honorowa obywatelka

Walentyna Tierieszkowa została na mocy uchwały rady miasta Polizzi Generosa wybrana honorową obywatelką tego miasta.

Pierwszy z aluminium

Jesienią tego roku w Gliwicach zostanie przekazany do użytku pierwszy w Polsce most aluminiowy przeznaczony dla pieszych. Będzie on przeszedł 4-krotnie lżejszy od mostu stalowego o takiej samej nośności, a tym samym znacznie łatwiejszy w montażu.

U Thant u papieża

Papież Paweł VI przyjął 11 lipca, sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, U Thanta.

500 dzieci z 20 krajów

W dniach 15-24 lipca, jak co roku, w Cieplicach przebywać będzie ok. 500 dzieci z 20 krajów, które zjadą się do tego uzdrowiska na XII międzynarodowy pionierski obóz pokoju. Po raz pierwszy wezmą w nim udział dzieci hiszpańskich emigrantów politycznych.

Warto naśladować

W rejonie ulic Towarowej i Okopowej za kilka dni ruszy budowa najtańszego w Warszawie osiedla mieszkaniowego. Spośród 470 izb osiedla - 50 stanowią będzie „podarunek”, uzyskany dzięki wykorzystaniu tanich materiałów.

Obuwie profilaktyczne

W Poddebicach w woj. łódzkim powstaje pierwsza w kraju fabryka obuwia profilaktycznego. Roczna produkcja określa się na 200 tys. par obuwia.

Także w Jugosławii

W miejscowości Kaczarewo nieopodal Belgradu uruchomiona zostanie wkrótce dostarczona przez Polskę odlewnia o zdolności produkcyjnej 3 tys. ton rocznie. Jest to zakład całkowicie zmechanizowany, w którym produkować się będzie odlewy wanien kąpielowych i innych artykułów sanitarnych, potrzebnych do wyposażenia mieszkań.

Żądają niepodległości

16 bm. rozpocznie się w Londynie konferencja, na której rozpatrzone zostanie żądanie Malty o przyznanie jej niepodległości.

Polscy specjaliści

W czwartek ruszyły prace przy pogłębianiu rumuńskiego portu morskiego w Konstancy, które prowadzą polscy specjaliści z Gdańska.

Brak nauczycieli

Przeszło 75 proc. wszystkich państw na świecie cierpi na dotkliwy brak nauczycieli i szkół podstawowych - stwierdzono na międzynarodowej konferencji na temat wychowania w Genewie.

Pierwsze dni na koloniach i obozach

Humor i apetyty — na sto dwa

Sezon kolonii dziecięcych i obozów wypoczynkowych dla młodzieży — w całej pełni. W br. działa prawie 3 tys. placówek kolonijnych i ponad tysiąc obozów. Pierwsze dni pobytu na wakacjach upłynęły dzieciom pod znakiem słońca, kąpiei i zabaw, przejściowe ochłodzenie nie popsuło dobrych nastrojów.

Uczestnicy kolonii na terenie woj. krakowskiego nie

Wypoczynek połączony z pracą społeczną

Z różnych form wypoczynku, zorganizowanych przez ZMW, skorzysta w lipcu i sierpniu br. ok. 17 tys. aktywistów ZMW.

W programach czasów ZMW przewidziano różne prace społeczne oraz cykle ciekawych wykładów i spotkań. Np. młodzi lekarze w czasie pobytu na obozie przeprowadzają badania okolicznej ludności, wykonują różne obserwacje na zlecenie placówek naukowych zainteresowanych higieną i zdrowiem wsi. Studenci szkół rolniczych przeprowadzają prace, mające na celu wzbogacenie ich umiejętności fachowych. Przyszli technicy rolnictwa udzielają pomocy okolicznym gospodarzom przy remontach maszyn a młode nauczycielki poświęca część czasu na zajęcie się dziećmi wiejskimi. (onm)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr.
Wyd. A piątek, 12 lipca 1963 Nr 164 (6043)

System plac winien służyć polepszaniu jakości produkcji

Nowe wytyczne Komitetu Pracy i Plac

Komitet Pracy i Plac, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, opracował wytyczne, zmierzające do poprawy jakości produkcji oraz do oszczędnego zużycia surowców poprzez właściwsze stosowanie bodźców materialnych.

Władysław Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli delegację węgierskiej armii

11 bm. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka oraz prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjęli przebywającą w naszym kraju delegację Węgierskiej Armii Ludowej z zastępcą członka Biura Politycznego KC WSPR min. obrony WRL — gen. płk. Lajosem Czinege na czele.

W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony na rodowej gen. broni Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki oraz wiceministrowie obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

Zwolniono zaledwie 14

Pod naciskiem opinii publicznej władze greckie uwolniły w czwartek, po kilkunastu latach więzienia 14 komunistów skazanych za udział w walkach wyzwoleniczych przeciw reżimowi, które toczyły się w Grecji w latach 1945-49.

Według danych oficjalnych, w więzieniach greckich nadal przebywa 950 komunistów. PAP

mają powodów do narzekań. Jak dotychczas sprzyja pogoda, dopisują apetyty, nie brakuje warzyw i owoców. Większość czasu pochłaniają relaksy gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz zajęcia na boiskach sportowych.

W woj. koszalińskim przebywa na koloniach i obozach ok. 50 tys. młodzieży. Placówki kolonijne są w tym roku dobrze zaopatrzone. Duża w tym zasługa inspektoratów oświaty, komitetów rodzicielskich i zakładowych.

W pierwszym turnusie kolonijnym w 318 ośrodkach na Wybrzeżu Gdańskim wypoczywa 65 tys. dzieci. Największe skupiska kolonii to Gdańsk, Gdynia, powiat Puck oraz okolice Łeby. (PAP)

POGODA

Zaęmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami przejściowo duże z przelotnymi opadami: skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna: od 16 st. nad morzem i 21 w centrum, do 24 st. na południowym wschodzie.

Rozmowy węgiersko-radzieckie

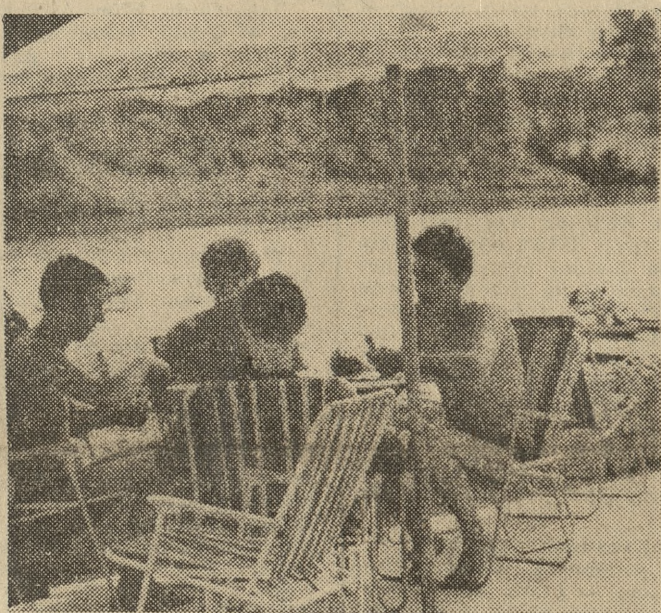
W czwartek rano odbyła się na Kremlu rozmowa członków węgierskiej delegacji partyjno-rządowej z przywódcami KC KPZR i rządu ZSRR.

Ze strony węgierskiej w rozmowie uczestniczyli członkowie delegacji z Janosem Kadarem, a ze strony radzieckiej — Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew, Anastas Michojan i inni. (PAP)

logicznych odpowiedzialni są za produkcję zgodnie z normami jakościowymi.

Fundusz nagród za szczególne osiągnięcia powinien być przeznaczany przede wszystkim dla przedsiębiorstw, wykazujących się dużymi osiągnięciami w zakresie poprawy jakości produkcji i obniżenia zużycia surowców i materiałów. (PAP)

We własnym ośrodku



Coraz bardziej rozrasta się sieć letnich ośrodków wypoczynkowych poszczególnych zakładów pracy. Na zdjęciu — pracownicy Turowsza w swym własnym ośrodku.

CAF — fot. Wołoszczuk

Ciągle te same kłopoty

Przemysł — swoje handel — swoje...

Produkcja wyrobów dla dzieci i młodzieży w wielu zakładach kluczowego przemysłu lekkiego zajmuje obecnie poważną pozycję, a tempo jej wzrostu jest szybsze niż w innych działach.

Okazuje się jednak, że nie wszystko co wyprodukuje przemysł, trafia do sklepów! Obserwuje się nawet zjawisko spadku zamówień ze strony detalu.

Przemysł twierdzi, że za mało zainteresowania tymi towarami wykazuje sam handel. Ten natomiast uważa, że dla uzdrowienia sytuacji należałoby dokonać pewnej rewizji planów asortymentowych wytwórców, bowiem niektóre artykuły produkowane są już w nadmiernych ilościach, podczas gdy dostawy innych pokrywają zaledwie część potrzeb rynku. Rzeczowe porozumienie się obu partnerów jest konieczne, i to jeszcze teraz, w sezonie wakacyjnym. (PAP)

Wyścigowy rower dla Walentyny

Specjalny wyścigowy rower damski z czterotrybową przęzutką, jedyny tego rodzaju pojazd na świecie, przekazali przedstawiciele czeskiej zakładu rowerowych „Favorit” jako prezent dla Walentyny Tierieszkowej.

Jak wiadomo, kosmonautka świata lubi jeździć na rowerze; w związku z tym robotnicy „Favorit” postanowili zrobić dla niej rower poświęcając na to czas po godzinach pracy. PAP

Tegoroczne zbiory zbóż o dwa tygodnie wcześniej

W województwach południowych, centralnych i zachodnich coraz więcej rolników, gospodarujących na lekkich, piaszczystych glebach, kosi żyto.

W niektórych PGR-ach woj. opolskiego rozpoczęto koszenie pszenicy „San Pastore”, dojrzewającej u nas wcześniej niż żyto. Natomiast „małe żniwa” — w całej pełni, zwłaszcza w południowych, centralnych oraz zachodnich rejonach kraju.

Największe nasilenie prac żniwnych spodziewane jest w połowie lipca. Oznacza to, że tegoroczne zbiory rozpoczynają się o blisko 2 tygodnie wcześniej, niż w roku ubiegłym. Zboże będzie można z powodzeniem zbierać maszynami,

PAP

Spotkanie kobiet w ramach Tygodnia Morza Bałtyckiego

Z udziałem 150 delegatek z krajów skandynawskich oraz Polski, ZSRR i NRD oraz licznych gości odbyło się w ramach „Tygodnia Bałtyku” spotkanie kobiet, poświęcone omówieniu spraw związanych z walką o utrwalenie pokoju w tym rejonie. Referat wygłosiła J. Andersen-Nexoe, wdowa po znanym pisarzu.

Przedstawicielka kobiet polskich M. Winiarcowa domagała się położenia kresu zbrodniczej działalności zachodniemieckich odwetowców.

Delegatki wysłały depesze gratulacyjną do W. Tierieszkowej oraz zapewniły o swej solidarności kobiety, uwięzione przez władze NRF za organizowanie wyjazdu dzieci zachodniemieckich na wakacje do NRD. (PAP)

Budowniczowie muszą nadrobić zaległości

385 nowych szkół na 1 września

Jak wynika z informacji z różnych województw, wykonanie planu inwestycyjnego w budownictwie szkolnym nie przebiegało zadowalająco. Na zaplanowane 592 budynki dla szkół podstawowych o 4547 izb lekcyjnych, przekazano w I półroczu do użytku tylko 53 budynki z 344 izbami, tj. 17,6 proc. wykorzystano zaledwie 26 proc. funduszy, przewidzianych w br. na inwestycje szkolne.

Przedsiębiorstwa budowlane w terenie zapewniają, że będą się starały nadrobić stracony czas. W lipcu i sierpniu mają być przekazane do użytku 332 szkoły podstawowe o 2387 izbach lekcyjnych. Łącznie z już wybudowanymi, młodzież otrzymać ma na 1 września 385 nowych szkół o 2731 izbach lekcyjnych. (PAP)

W Rydze omawiano sprawy pokojowego wykorzystania energii atomowej

W dniach od 3-9 lipca odbyło się w Rydze kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W obradach wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Komisja omówiła propozycję, przygotowaną przez grupy robocze i uchwalila szereg zaleceń dotyczących podziału produkcji oraz wzajemnych dostaw przyrządów i aparatury z zakresu techniki nuklearnej.

Omówiono także zagadnienia, dotyczące rozwoju wspólpracy w dziedzinie techniki budowy reaktorów i nauki o reaktorach. (PAP)

Propozycje N. Chruszczowa w centrum opinii

Bonn znów mówi „nie!”

Propozycja radzieckiego premiera Chruszczowa w sprawie paktu o nieagresji między państwami — członkami NATO i krajami należącymi do Układu Warszawskiego, którą popiera wielu polityków zachodnioeuropejskich, została ponownie odrzucona przez Niemcy Zachodnie — donosi agencja ADN z Bonn.

W przeciwieństwie do stanowiska Bonn — jak informuje w czwartkowym wydaniu wychodzący w Kolonii dziennik „Deutsche Zeitung” — „dyplomaci amerykańscy w Paryżu ponownie w ciągu ostatnich dni wyrażali pogląd, iż należy przezwyciężyć politykę kanclerza Adenauera, aby dojść do porozumienia ze

Związkiem Radzieckim w najwazniejszych kwestiach spornych i zawrzeć układ w sprawie zaprzestania prób z bronią nuklearną oraz unormowania stosunków politycznych krajów europejskich, leżących po obu stronach żelaznej kurtyny”.

Dążenie Bonn do stordowania poczyniła w kierunku odprężenia w Europie popiera również rząd francuski. Ambasador francuski w Waszyngtonie, w rozmowie z amerykańskim sekretarzem stanu Ruskim powiedział, że „zdaniem Francji, USA i W. Brytanii nie mogą prowadzić rozmów w sprawie paktu o nieagresji między NATO i blokiem wschodnim”. (PAP)

Budiaf w areszcie

W Algierze podano, iż na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, były wicepremier algierski Mohammed Budiaf umieszczony został w „strzeżonym pomieszczeniu”.

Oświadczenie to jest pierwszym oficjalnym potwierdzeniem wiadomości o aresztowaniu Budiafa.

Oświadczenie podaje również nazwiska trzech innych aresztowanych osób. Są nimi: Aluas, Kebali oraz Ben Yunes. (PAP)

Włoski „Dzień walki o ziemię“

Kilkukilometrowa kolumna demonstrantów

We wszystkich bez wyjątku prowincjach włoskich odbywały się w czwartek wiece i demonstracje chłopów zorganizowane z inicjatywy związków zawodowych, które proklamowały dzień 11 lipca jako „Dzień walki o ziemię”, o przeprowadzenie powszechnej reformy rolnej i zlikwidowanie wielkich majątków ziemskich.

Wielka demonstracja chłopów, dzierżawców i robotników rolnych odbyła się w okolicy Bolonii. Kolumna demonstrantów z plakatami i czerwonymi sztandarami ciągnęła się na przestrzeni kilku kilometrów. (PAP)

Kurdowie walczą

Nie mamy innego wyjścia, jak walczyć i z orężem w ręku bronić naszego narodu i naszych wiosek” brzmia słowa proklamacji Mustafy al Barzaniego, przywódcy Kurdów irackich, za którego głowę reżim bagdadzki wyznaczył nagrodę bliską trzystu tysiącom dolarów.

Historia tego narodu liczy około 2500 lat. Kurdowie nie dali się pobić Grekom, ani Persom, później stawiali czoła Mongołom i Turkom, wreszcie krzyżowcom, a w ostatnich czasach Arabom, Anglikom i — już w okresie powojennym — rodzimym przeciwnikom swego odrębności narodowej: wojskom rządowym kolejnych reżimów irackich.

Około 7 milionów Kurdów żyje w: Turcji (2,5 mln.), Iranie (2 mln.), Iraku (1,5 mln.), Syrii (0,5 mln.), Afganistanie i Pakistanie (200 tys.) i (80 tys.) w ZSRR, gdzie uzyskali autonomię narodową i kulturalną. W lipcu 1958, gdy zwyciężyła w Iraku rewolucja i do władzy doszedł gen. Kasem, Kurdowie uzyskali zapewnienie pewnych swobód, między innymi wówczas wrócił z 12-letniej emigracji w ZSRR — Mustafa al Barzani. Jednakże Kasem, gdy się umocnił, nie dotrzymał zobowiązań, w wyniku czego Kurdowie wszczęli powstanie w 1959 roku. Zaprzestali ognia w lutym 1963, gdy wybuchła rewolucja antykasemowska, której sztab zwrócił się do Kurdów o pomoc.

Barzani i inni przywódcy kurdyjscy liczyli na uwzględnienie swych postulatów przez prezydenta Arefa; sprowadzali się one do uzyskania autonomii w ramach państwa irackiego, do zwiększonego partycypowania w dochodach ze źródeł naftowych, eksploatowanych na terytoriach zamieszkałych przez ludność kurdyjską oraz zgody na utrzymywanie własnej armii, uznawanej przez rząd. Wystano do Bagdadu negocjatorów. Gdy rozmowy nie dawały wyników, Kurdowie znów podjęli zbrojną walkę. 9 czerwca rząd wystosował 24-godzinne ultimatum pod adresem Barzaniego, z żądaniem zawieszenia broni... po czym jeszcze przed upływem tego terminu irackie wojska rządowe rozpoczęły działania zbrojne przeciwko Kurdom.

Młazego Bagdad zdecydował się podjąć zbrojną walkę z Kurdami? Sądzi się, że wynika to z braku możliwości zjednoczenia przez rządzącą partię Baas — nacjonalistycznych ugrupowań w drodze rozsądnych kompromisów. Wygląda na to, że prezydent Aref, popierany przez rząd Syrii oraz przy aprobachie rządów irackiego i irańskiego, a także za milczącej zgoda anglo-amerykańskich towarzyszów naftowych — postanowił raz na zawsze „rozwiązać kurdyjski problem”. Zyskał na to także aprobatę konserwów naftowych, ceniących sobie nade wszystko spokój w rejonach eksploatacji „płynnego złota”. Rząd iracki nie zdołał jednakże nakłonić do otwartego zdeklarowania się przeciwko Kurdom — prezydenta Naserę; wydaje się, że zajął on stanowisko wyczekujące, a nawet pewne oznaki (na przykład artykuł red. nac. dziennika „Al Ahrar”, opublikowany 28 ub. m.), świadczą o zrytualizowanej neutralności Egipcjan wobec Kurdów.

Jedynym państwem, które zdecydowanie opowiedziało się po stronie Kurdów, jest Związek Radziecki. Już 17 czerwca oficjalna radziecka agencja TASS opublikowała oświadczenie, potępiające działania zbrojne przeciwko Kurdom irackim. Ostatnio delegat radziecki na genewską sesję Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ (ECOSOC) zażądał umieszczenia na porządku dziennym sprawy ludobójstwa, dokonywanego przez rząd iracki na narodzie kurdyjskim. Przedwczorajsza prasa przyniosła teksty noty radzieckiej do rządów Iraku, Iranu, Turcji i Syrii, w której mowa o niebezpieczeństwie dla utrzymania pokoju — w związku z kontynuowaniem działań wojennych w północnej części Iraku. Radzieccy Kurdowie ogłosili przed pewnym czasem protest z powodu brutalnej akcji eksterminacyjnej, dotykającej ich braci.

Walki trwają. Po stronie irackiej zaangażowanych jest — jak się ocenia — 50 000 żołnierzy, podobnymi siłami dysponują Kurdowie, publikujący od czasu do czasu komunikaty swej głównej kwatery za pośrednictwem biura w Paryżu. Kurdowie działają tym razem tak jak na arenie międzynarodowej, za pośrednictwem swego przedstawiciela — p.k. Talabani'ego (między innymi ukazał się z nim wywiad w „Humanité” około 20 ub. m.).

Jak dotychczas, samoloty, czołgi i napalm — nie zlamali oporu Kurdów, dysponujących wojennymi działami, nie tylko uzbrojonymi, uzupełnianymi licznymi dezertami z armii irackiej i ludźmi, których władze irackie pragnęły unicestwić. Zachodni obserwatorzy raczej nie wroga bagdadzkiemu reżimowi rychłego zwycięstwa, doświadczenia natomiast wyraźnie sugerują, że z Kurdami jeszcze nikt nie wygrał; że na Kurdach iracki baasisci potamia sobie zęby.

ST. ORYCKI



Zeznania świadków na procesie Globkego

„Endloesung” — i jego współtwórca

Czwartkowy dzień procesu przed Sądem Najwyższym NRD przeciwko Globkeemu stał niemal całkowicie pod znakiem zeznań świadków.

Przedmiotem rozprawy był najbardziej krwawy etap eksterminacji ludności żydowskiej, znany pod ukutą przez hitlerowców nazwą „Endlösung” (ostateczne rozwiązanie). Świadczyli, którzy przeżyli się przed sądem, wykazali też, jak opracowane — w dużym stopniu przy aktywnym udziale Globkego — fałszywostki ustawodawstwo wykorzystane zostało do zapalenia obozów koncentracyjnych i komór gazowych Żydami.

Jeden ze świadków poinformował sąd, że w obliczu wrastającej nagonki na Żydów w Niemczech część z nich utworzyła tzw. organizację mieszańców (osób o domieszkach krwi żydowskiej) oraz zaangażowała sobie adwokata, który miał bronić ich praw. Otóż adwokat ten — dziś już nie żyjący — miał oznajmić świadkowi, że Globke, z którym pozostawał w bezpośrednim kontakcie, „jest bardzo nieprzychylny dla mieszańców”. Zeznania to zadaje kłam kolportowanej przez Globkego wer-

sji, iż po cichu siedział on na ręce przesładowanym i starał się złagodzić ostrze przepisów i zarządzeń.

Proces budzi w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie światowej opinii publicznej, prasy różnych krajów i kontynentów. W rozmowie z Ministrem Sprawiedliwości NRD, dwaj prawnicy brazylijscy, członkowie parlamentu, Alfredo Tranjan i Anesio Frota-Aguilar wyrazili zdziwienie i oburzenie faktem, iż mimo istnienia tak obfitego materiału obciążającego Hansa Globke, ten ostatni nadal sprawuje swój wysoki urząd w NRD. PAP

Przed zasadniczą reformą planowania

Pracochłonność — na pierwszy plan

Dyskusja w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego

Dotychczasowy system planowania w przemyśle oparty na tzw. wskaźniku produkcji globalnej, liczonej według jej wartości, już od dawna jest pod ostrzałem krytyki. Nie odzwierciedla on bowiem często rzeczywistych osiągnięć fabryk, a ponadto sprzyja ujemnym zjawiskom. Np. zakłady, w pogoni za zwiększeniem wartości produkcji, szukają robót materiałochłonnych, uciekając od wytwarzania wyrobów pracochłonnych itp.

Toteż próbuje się stosować nowe systemy planowania. W przemyśle maszynowym wyrazem tego jest np. eksperyment zakładów A-3 we Wrocławiu k. Warszawy lub przebieg na tzw. liczenie produkcji według pracochłonności w

stocznich, co zastosowano w praktyce od 1 lipca br.

W Instytucie Organizacji Przemysłu Maszynowego opracowano „ramowe wytyczne zmian mierników produkcji, metod planowania i oceny wyników działalności gospodarczej”. Myślą przewodnią wytycznych jest: „powiązanie planowania i korekty funduszu płac ze wskaźnikiem produkcji liczonej według pracochłonności (a nie wartości); ścisłe powiązanie wzrostu średnich płac ze wzrostem wydajności; bezpośrednie uzależnienie udziału załogi w zysku od efektywności działalności ekonomicznej przedsiębiorstwa.

Nad wytycznymi tymi radzono w czwartek w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego. W dyskusji wzięło udział kierownictwo resortu z ministrem Z. Ostrowskim, przedstawicielem IOPM, dyrektorzy kilkunastu przedsiębiorstw i fabryk (m. in. z HCP).

Uczestnicy dyskusji zgodni byli, że projekt zmian w systemie planowania nie powinien stanowić recepty, jednakowej dla wszystkich fabryk. Myśl przewodnią projektu: odejście od wskaźnika wartości, a przejście na liczenie produkcji według pracochłonności — nie podlega dyskusji. Jest jednak w projekcie jeszcze wiele różnych problemów, które należałoby skonkretyzować, uściślić i ewentualnie uzupełnić lub zmodyfikować.

Sprawą tą zajmie się właśnie Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego. On też w najbliższym czasie ustali, który zakład w przemyśle

przystąpi do pracy na eksperymentalnych zasadach. Musi to być przedsiębiorstwo, mające uporządkowaną dokumentację finansowo-techniczną, dobrą ewidencję itp. Przejście na nowy system wymagać będzie poważnych prac przygotowawczych. Przewiduje się więc zorganizowanie specjalnych seminariów i kursów szkoleniowych dla personelu kierowniczego fabryk.

W najbliższych dniach ukaże się specjalne zarządzenie Ministra Przemysłu Ciężkiego, które regulować będzie szereg związanych z tym spraw organizacyjnych. Przewiduje się powołanie zespołu resortowego, na czele którego stanie wiceminister A. Czechowicz. Zespół ten, poza zatwierdzeniem eksperymentalnych projektów nowych zasad, będzie miał za zadanie ocenę stopnia przygotowania poszczególnych fabryk. (PAP)

Sport • sport • sport

Urlopowa niedziela w Poznaniu

Sportowe rozjazdy

Najbliższa niedziela, 14 lipca, będzie najbardziej „ogórkową”. Dawno już nie notowaliśmy w kalendarzyku sportowym brak jakiegokolwiek imprezy. Świadczy to o złym „rozkładzie jazdy” w wielu dyscyplinach sportowych, przede wszystkim wodnych. Za to za tydzień mamy znowu program przeładowany.

Z korzyścią dla siebie i propagandy mogliby zorganizować w tak wolnej od imprez niedzielę — ciekawskie zawody pływacy. Naprawdę słychać o nich w porze letniej bardzo mało. Kiedyś na pływaniu przy Drodze Debińskiej panował w ciągu całego sezonu wielki ruch. Odbijały się nawet zawody pływackie na wesoło. Udział publiczności był zawsze duży.

Tak, ale wówczas Poznań nie posiadał krytej hali pływackiej. Musiano korzystać tylko z dobrodziejstwa lata. A jednak w zakresie umasowienia pływania i organizacji imprez przez wiele lat zajmował produkując miejsce w kraju.

Wydać się, że brak ludzi z inicjatywą.

W niedzielę natomiast oczekiwac więc będą entuzjaści piłki nożnej wieści z Wąbrzycha, gdzie Olimpia zmierzy się w rewanżowym meczu o wejście do II ligi z Górnikiem, z którym przed tygodniem szczęśliwie zremisowała u siebie 2:2.

Bardzo ruchliwi poznajscy kajakarze ubiegają się będą w klasie juniorów o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

Po „Złiem Szamotulskiej” odbędą się koljarskie wyścigi szosowe dla lic. od I — IV, organizowanej przez Radę Powiatową LZS i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Wystartuje około 200 kolarzy. Grodzisk oglądać będzie zwycięzca polski zespół Dyskobolii, Polonii Nowy Tomys, Calisii i Posenianii.

Kilka klubów i związków przeprowadzają obecnie grupowania. Lekkoatleci trenują w Sierakowie. 7 starszych piłkarzy-juniorów przebywa na dużym grupowaniu w stolicy — siedzibie AWF.

dalekopisem

REMIS TENISISTÓW

Tenisiowa reprezentacja Polski zremisowała z Rumunią w międzynarodowym turnieju rozgrywanym w Bukareszcie. Radzio wygrał z Boagoe a Szczukiewicz przegrał z Popowiczem.

BEZ SUKCESÓW

W międzynarodowych regatach żeglarskich rozegranych w Warnemünde, Polacy nie odegrali żadnej roli zajmując dalekie miejsca. Najlepszą lokatę uzyskał w klasie „Finn” Skalski plasując się na 10 pozycji.

ZDEKOMPIETOWANI

W kolarskim wyścigu Tour de l'Avenir polscy kolarze jada w trójkę. XI etap wygrał Melichow (ZSRR). Z Polaków, Sciborek zajął 57 miejsce. Drużynowo nasi kolarze uplasowali się na 12 miejscu. Również bez powodzenia jada polscy kolarze w wyścigu dookoła Francji. XVIII etap, długości 225 km wygrał Belg Brandts w czasie 6:43.47. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Przeciwko kolonizatorom

Kraje afrykańskie zażądają zwolnienia Rady Bezpieczeństwa

Delegaci krajów afrykańskich w ONZ podjęli decyzję wystąpienia z żądaniem zwolnienia w możliwie najkrótszym czasie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sytuacji w terytoriach portugalskich w Afryce oraz polityki apartheidu, prowadzonej przez władze Republiki Południowo-Afrykańskiej.

Pierwszy projekt memorandum przewidywał pełne sankcje gospodarcze przeciwko Republice Południowo-Afrykańskiej. Ponieważ jednak istnieją małe szanse by projekt ten został zaaprobowany przez zachodnich stałych członków Rady Bezpieczeństwa, przewiduje się, iż kraje afrykańskie zażądają ograniczonych sankcji, przede wszystkim wprowadzenia embarga na dostarczanie broni. (PAP)

Jeźyce prowadzą naukę pływania

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Jeźyce prowadzi przez lipiec — sierpień naukę pływania: w Strzeżynku, 2 tygodnie od godz. 10—12 i 2 tygodnie od godz. 16—18; na pływaniu w Niestachowie codziennie od godz. 10—11 i 17—18. DKKFiT udziela informacji w sekretariacie ul. Słowackiego 22, pok. 53.

Zgłoszenia przyjmuje również w Strzeżynku instr. H. Biała i kierownictwo pływania w Niestachowie. (X)

Regaty 3-lecia kajakarzy Poznania

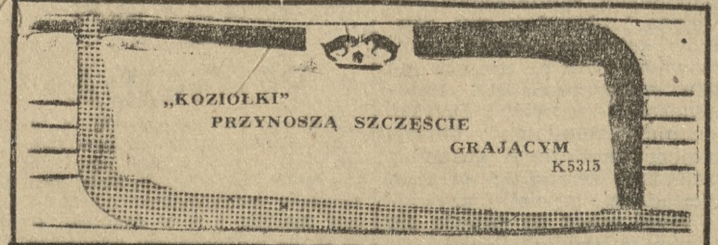
W bieżącym roku obchodził Poznański Okręgowy Związek Kajakowy 30-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyć się mają 20 i 21 bm. na Jeźioze Maltańskim ogólnopolskie regaty. Startować mają seniorzy i juniorzy. Do udziału w imprezie zaproszono reprezentację kajakarzy wszystkich okręgów.

Akademia jubileuszowa odbędzie się dopiero w terminie jesiennym. (X)

dlaczego

W Głuchym odbyły się wieloletnie regaty o mistrzostwo CRZZ. Uczestniczyło około 700 zawodników z 20 klubów. Mistrzami zostali wioślarze warszawskiej Skry. Poznań nie zdobył żadnych tytułów.

WKS Legia postanowiła rozwiązać sekcję pięcioboju nowoczesnego. Sekcja ta miała uprawniać ogólnopolskiego związku sportowego, jej likwidacja równa się likwidacji tej dyscypliny w kraju. Nasi reprezentanci stanowią w klasie międzynarodowej zaawansowanych zawodników. Czy kto inny zechce wziąć w opiekę 5-boistów? Mają oni startować we wrześniu na mistrzostwach świata w Szwajcarii.



Nowe problemy - nowe metody

Gdy kupujemy na raty telewizor czy ubranie — podpisujemy umowę z ORS-em. Podpisujemy umowę z administracją, gdy wynajmujemy mieszkanie. Podpisuje umowy kontraktacyjne rolnik z organizacją skupu, autor z wydawnictwem, itd. Tryb zawierania tych umów, podstawowe ich warunki określa prawo cywilne.

Gdy kupujemy cokolwiek w sklepie czy kiosku, nie zastanawiamy się nad tym, że również zawieramy (nie pisaną wprawdzie) umowę, która w języku prawników nazywa się umową kupno-sprzedaż. Gdy jedziemy tramwajem, autobusem czy koleją zawieramy umowę o przewóz. Takie i setki innych codziennych naszychnych spraw reguluje kodeks cywilny, a właściwie jedna tylko jego księga zatytułowana „Zobowiązania”. A składa się ten kodeks z czterech ksiąg, których pozostałe tytuły to: „Część ogólna”, „Własność i inne prawa rzeczowe” oraz „Spadki”.

Choć o istnieniu kodeksu cywilnego człowiek przypomnia sobie najczęściej dopiero wówczas, gdy powstanie jakieś sytuacje konfliktowe — to jednak waga tego dokumentu jest dla każdego z nas ogromna. Reguluje on bowiem w zasadzie wszelkie stosunki gospodarcze, stosunki majątkowe i to zarówno wówczas, gdy obie strony są osobami prywatnymi, jak i wówczas, gdy jedna ze stron jest osobą prywatną, a druga państwową czy spółdzielczą organizacją gospodarczą.

Nic więc dziwnego, że jest to dokument ogromny, liczący

Rozmawiamy z Czytelnikami

Nadgorliwość czy nieporozumienie

Nie jest to pierwszy i chyba nie ostatni wypadek w którym słuszne założenia przepisów zostają wypaczone przez nadgorliwość wykonawców. W rezultacie miast pożytku przynosić one szkodę. Kiedy wydawano zakładom pracy prawo kontroli chorób pracowników, czy przestrzegając oni zaleceń lekarskich, kierowano się najślusniejszą dewizą eliminowania chorób z urodzenia, którzy na zwolnienia lekarskie wyjeżdżają do Zakopanego czy też na żniwa do rodziny. To było potrzebne. I w tym kierunku na pewno sły wskazywania twórców wspomnianych przepisów. Gorzej jednak, gdy bez wnikliwej znajomości przepisów, bez właściwego zbadania sprawy niektóre zakłady pracy korzystają niewłaściwie z uprawnień, wyrażających jednocześnie krzywdę dla pracowników.

Joanna K., pracownica Spółdzielni Pracy Odzieżowo-Bielizniarskiej „Bukowianka” w Boku, a zamieszkała w Szwecji — Zgoda pisze właśnie o takiej sprawie.

Czuając się źle, poszła do lekarza, który dał jej zwolnienie i jednocześnie przepisał zastrzyki penicyliny. Na zwolnieniu zaznaczył, że chorą powinna leżeć. Następnego dnia chora jednak musiała wstać, by pojechać na zastrzyki do Ośrodka Zdrowia w Boku. W tym czasie zjawili się kontrola z zakładu pracy. Na wyniki kontroli nie trzeba było długo czekać. Po powrocie do zakładu została wezwana do prezesa, który zawiadomił ją, iż za nie przestrzeganie przepisów lekarskich została ukarana pozbawieniem zasiłku chorobowego oraz dodatku rodzinnego, który pobiera na troje swoich nieletnich dzieci.

Szkoda, iż zakład pracy nie stwierdził w Ośrodku Zdrowia czy jego pracownica korzystała z zabiegu. Bo wtedy prawdopodobnie wstrzymałby wydanie niezbyt słusznej decyzji. Tak więc spółdzielnia w sposób bezduszny wykorzystwała swoje uprawnienia, a chorą wyrządzone krzywdę, tym większą, że dotyczy ona również trójki dzieci. Warto zatem zastanowić się, jak ją naprawić i to możliwie szybko. J. K.

ponad 200 stron druku, blisko 1100 artykułów.

Projekt nowego kodeksu cywilnego jest obecnie przedmiotem prac Sejmu. W maju na posiedzeniu plenarnym odbyło się pierwsze czytanie, w toku którego postawiono wytyczne do projektu na temat ogólnych jego założeń i przekazali projekt do rozpatrzenia komisjom sejmowym.

Projekt ten, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną złożoną z najwybitniejszych znawców prawa, był — przed wniesieniem go do Sejmu — przedmiotem publicznej dyskusji, m. in. na łamach prasy. Wyniki tej dyskusji zostały szeroko uwzględnione przez Radę Ministrów, która zatwierdziła ostateczne brzmienie projektu. Ale nie oznacza to bynajmniej, że Sejm zamierza ograniczyć się do przyjęcia swojej pieczęci pod projektem. Nie ma u nas takiej praktyki nawet przy ustawach daleko mniejszej wagi.

W dotychczasowej praktyce

projekty ustaw były rozpatrywane przez jedną, najwyższą komisję. Jakim komisjom powierzyć Kodeks Cywilny — przed takim dylematem stanął Sejm.

Nie było żadnych doświadczeń w tym zakresie. Przed wojną wielkie kodyfikacje — dość zresztą nieliczne — były z reguły wprowadzane w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozważano możliwość powołania komisji nadzwyczajnej, odrzucono jednak to wyjście; komisja nie powinna być ciałem zbyt licznym.

Znalezione inne wyjście. Skierowano projekt do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, z tym, że poszczególne jego części będą również przedmiotem prac siedmiu innych komisji sejmowych. I tak np. Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrzy m. in. części dotyczące domków jednorodzinnych i lokali mieszkalnych, umów o roboty budowlane, najmu lokali; Ko-

misja Handlu Wewnętrznego — część dotyczącą sprzedaży, umowy agencyjnej, komisji. Komisja Rolnictwa — część dotyczącą własności indywidualnej, współwłasności, kontraktacji, dożywocia itd. Wszystkie te komisje skierują swoje wnioski do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, która — jako władająca — przedstawi propozycje poprawek na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Co daje tego rodzaju metoda? Zapewnia możliwość wypowiedzenia się co do trafności sformułowań projektu ludziorzom najbardziej związanym z tymi dziedzinami życia, które kodeks reguluje. Daje możliwość wypowiedzenia się działaczom społecznym, ludziorzom związanym z konkretną sprawą i z terenem. Przedstawione przez nich postulaty społeczne ujmują w formę przepisów specjaliści — prawnicy, którzy w charakterze ekspertów są zapraszani na posiedzenia Komisji.

Wydaje się, że znaleziono trafną metodę pracy nad projektem Kodeksu Cywilnego, metodę, która pozwoli na stworzenie celnego aktu prawnego, który będzie regulować i kształtować poważny odcinek naszego życia.

ZYGMUNT NAWROCKI

Poznaniacy na krajowych budowach

„Hydrobudowa 7“

gicznych kościany instrument muzyczny.

— A czym „Hydrobudowa 7” zajmuje się w Koninie?

— Tu rozmiar zadań jest dla nas ogromny. Tylko w bieżącym roku roboty szacuje się na 70 mln. zł. Do roku 1969 przeobraimy w Zagłębiu Koniskim ponad 670 mln. zł. Pracujemy nad zabezpieczeniem wody dla elektrowni w Gostawicach, budując kanały dla obiegu wody chłodzonej. Dla kopalni Kazimierz zakładaliśmy betonowe nawierzchnie pod montaż koparek, zamieniliśmy koryto rzeki Struga Biskupia, a także budujemy trasy węglowe — kolejowe i taśmociągowe. Koniską Hutę Aluminium uzbieramy w drogi, kanalizację burzowo-sanitarną oraz w oczyszczalnię ścieków.

— Tak ogromny zakres robót wymaga wielu doświadczonych fachowców wśród personelu kierowniczego i wśród robotników. Zbyt licznych specjalistów z tej dziedziny w kraju nie mieliśmy...

— Dziesięć lat pracy zobowiązuje „Hydrobudowa 7” wyczuła sobie wielu wybitnych inżynierów, techników i robotników. 110 naszych pracowników to jubileaci. W zdobywaniu wiedzy i doświadczenia pomagali im nie raz własne brak doświadczenia. Ludzie szukają nowych rozwiązań, usprawnień. W Koninie nasi inżynierowie długo kombinowali, jak uszczelnić nowe koryto Strugi Biskupiej aby było lepiej i taniej. Wymyślono. Dno zostało wyłożone blokami

z gliny. Stopień uszczelnienia wystarczający, a oszczędność duża, bo sięgająca miliona złotych. Obecnie np. nasi inżynierowie są w trakcie prób, a właściwie przygotowują się do realizacji nowej metody umacniania wałów ziemnych zbiorników wodnych. Chcemy zastosować sposób, zaproponowany przez Instytut Techniki Budowlanej. Oto zamiast bardzo kosztownych pali betonowych, czy brusek Larsena, będziemy robić wykop głębokości 23 m (szerokości 1 m), który zostanie zabetonowany. Rzecz najtrudniejsza wykop taki rów bez rozpięcia ścian. Zastosowanie tej metody powinno przynieść około 60 mln. zł oszczędności. Oczywiście relacjonując to w ogromnym skrócie, bardzo upraszczając zagadnienie.

Mamy i inne osiągnięcia. Nasi operatorzy i robotnicy nauczyli się znakomicie posługiwać sprzętem mechanicznym i prawie dwukrotnie podnieśli wydajność np. koparek. Jest to bardzo cenne, bowiem 98 proc. robót ziemnych mamy zmechanizowanych. Transport zwiększył swoją wydajność ponad dwukrotnie. Dysponujemy dobrym zapleczem w postaci Bazy Sprzętu i Transportu, własnymi warsztatami remontowymi i produkcyjnymi, magazynami itp.

— Słowem można rzec, że minionych dziesięć lat „Hydrobudowa 7” wykorzystala z pożytkiem i wszystko świadczy, że i dalej będzie my rozwijać się pomyślnie.

— Chyba tak, bo zapala do pracy nie brakuje.

Rozmawiał: ZM

Poniżej rozpoczynamy druk cyklu wspomnień uczestników działań bojowych Ludowego Wojska Polskiego, oficerów, którzy przed 20 laty służyli w naszej odrodzonej armii.

Narodziny polskich skrzydeł

Wspomnienia sprzed 20 lat

Sto pięćdziesiąt kilometrów na południe od Moskwy, trochę z boku od szosy wiodącej ze stolicy Związku Radzieckiego do Riazania, położona jest wieś Grigoriewskoje.

W pobliżu tej wioski w czasie drugiej wojny światowej znajdowało się polowe lotnisko, które w ciągu 1942 roku stało się kolebką ludowego Lotnictwa Polskiego.

22 lipca 1942 roku, na małe lotnisko polowe w Grigoriewskoje przyjechała grupa żołnierzy polskich, która dała początek pierwszej jednostce lotnictwa ludowego Wojska Polskiego. Było ich zaledwie trzydziestu, wybranych spośród 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Nazajutrz po przybyciu na lotnisko rozpoczęło się normalne szkolenie.

Codziennie od wschodu słońca do zachodu w letnich i jesienich miesiącach 1942 roku, na lotnisku Grigoriewskoje odbywały się loty. Skoro świt mechanicy wyciągali na otwartą przestrzeń lotniska samoloty ukryte w zagajniku. Już w chwilę potem terkotały silniki „Utek”. W ich terkot wdzierał się potężny łoskot „Jaków”. Odtąd bez przerwy, całymi godzinami na kręgu nad lotniskiem krąży kilka samolotów: jeden startuje, inny w tym czasie z drugiego końca lotniska zniżą się do lądowania, pozostałe odmierzają drogę od pierwszego do czwartego skretu. Uczniowie-piloci, nie wykonujący w danej chwili lotów, znajdują się w tzw. „kwadracie”, oczekując swojej kolejki lotów.

Gdy w sierpniu tego roku wraz z kilkunastoosobową grupą ochotników przyjechał do Grigoriewskoje z pobliskich Sielc, gdzie formowała się 1 Dywizja im. T. Kościuszki, zastaleni już dobrze zorganizowana jednostka wojskowa. Pierwsza eskadra szkolna się tu od 20 lipca — równo miesiąc. Wraz ze sformowaniem (w sierpniu) drugiej eskadry, w skład której wszedł, został utworzony myśliwski pułk lotniczy „Warszawa”. Zadaniem tego pułku było, po wyszkoleniu w jak najkrótszym czasie pilotów-myśliwców, oślanie polskie wojsko lądowe na froncie walki z hitlerowskimi Niemcami.

Eskadry pierwsza i druga szkolili razem około 40 pilotów. We wrześniu utworzono jeszcze jedną eskadrę, aby zapewnić możliwości dalszego rozwoju i uzupełnienia jednostki.

Wśród uczniów — poza nielicznymi wyjątkami nie było „gotowych” pilotów. Do tych wyjątków należeli ówczesny ppior. pil. Michał Jakubik (obecnie gen. bryg.), por. pil. Medard Koneczny (obecnie plk rez.) oraz dowódca pułku mjr pil. Tadeusz Wicherkiwicz. Wszyscy uczniowie-piloci byli ochotnikami, toteż ich stosunek do szkolenia był pełen zapału. Ta okoliczność oraz bardzo dobre warunki szkolenia, jakie stworzyło pułkowi dowództwo radzieckiego lotnictwa, a w szczególności ofiarny wysiłek personelu technicznego i pilotów-instruktorów, oficerów lotnictwa radzieckiego, takich jak st. lejtn. Jasiński, kpt. Antonow, kpt. German, kpt. Nikonow, st. lejtn. Anikin, st. lejtn. Szpakow, kpt. Bondar, st. lejtn. Bajow, st. lejtn. Gaszyn i inni wpłynęły w decydujący sposób na sprawne i szybkie przygotowanie pułku do działań bojowych.

W czerwcu pożegnaliśmy Grigoriewskoje i przelecieliśmy, bliżej frontu, pod Kijów, by w krótkim czasie przejść tu praktyczny kurs przygotowania bojowego, zgrać zespoły eskadrowe i cały pułk — do działań bojowych w powietrzu. 19 sierpnia 1944 roku wystartowaliśmy w ZSRR, a wylądowaliśmy już w Polsce. 23 sierpnia nad Warką odbył się chrzest bojowy pułku i zarazem Ludowego Lotnictwa Polskiego. Potem udział w walkach o Pragę, podczas Powstania Warszawskiego, w Operacji Warszawskiej, w przełamaniu Wału Pomorskiego i wreszcie w operacji berlińskiej. Za dużo, by opowiadać za jednym razem. Ale zawsze towarzyszył pułkowi ten sam zapał...

Skrzydła naszego lotnictwa w tym czasie rozwinięły się poważnie. Powstała 1-sza, potem przemianowana na 4-tą dywizja lotnicza, w składzie której oprócz 1 pułku „Warszawa” działał 2 pułk lekkich bombowców nocnych „Kraków” oraz 3 pułk lotnictwa szturmowego. Potem — jeszcze w czasie wojny — został zorganizowany 1 korpus lotniczy.

W lipcu br. mija już 20 lat... Wiele zmieniło się w tych czasach w ślad za rozwojem technicznym w organizacji, metodach szkolenia i taktyki działań oraz w zabezpieczeniu lotnictwa. Niewiele również już pozostało w czynnej służbie pilotów i techników z tamtych czasów. Należą do nich m. in. gen. bryg. Jakubik, plk. pil. dypl. Chromy, plk. pil. Szwarz, plk. pil. Łazar, ppłk. pil. Podgórski, plk. Szurka, ppłk. Wyżniński. Pozostali jednak i zawsze będą żywe i bliskie piękne tradycje tamtych dni.

plk. JERZY CZOWNICKI

Jutro następne wspomnienie pt.
WITAJ ZIEMIO OJCZYSTA

Nasza dyskusja: z egzaminem czy bez

Przeciw maturze

Uczniowie liceum ogólnokształcącego powinni mieć możliwość ukończenia wszystkich klas bez obawy obłania matury. Szkoła powinna przede wszystkim przygotować ucznia do samokształcenia, wzbudzić w nim niepokój i głód wiedzy. Uczniowie powinni być również przygotowani do podjęcia pożytecznej pracy w środowisku, w wypadku niemożności dalszego kształcenia się na studiach dziennych — z różnych powodów, nie tylko z powodu obłania egzaminu wstępnego.

Najlepszym sposobem i najodpowiedniejszym okresem dla osiągnięcia tych celów są klasy X i XI, które w obecnych warunkach nie spełniają i spełnić nie mogą tego zadania. Jedną z przyczyn to właśnie matura.

Zniesienie egzaminów dojrzałości w szkołach średnich, które nie dają konkretnego zawodu (licea ogólnokształcące) pozwoli na podwyższenie poziomu nauczania i wychowania, przyczyni się na pewno —

jak proponuje prof. dr Okoń do — szybszego zreformowania szkoły średniej w celu zwiększenia możliwości rozwoju samodzielnej pracy, rozwijania myślenia krytycznego, wyobraźni i zdolności obserwacji.

Fakt istnienia egzaminów dojrzałości zmusza m. in. szkołę do przekazywania gotowych wiadomości, dawania wiedzy poszafiadkowej. Przyczyna — konieczność przygotowania do matury, brak czasu na inne sprawy. W wielu liceach atmosfera matury wprowadzona jest do klas najmłodszych. Różnicuje się przedmioty na tzw. maturalne i niematuralne — ważne i mniej ważne. Spotyka się podział na nauczycieli ważnych od tzw. przedmiotów maturalnych i mniej ważnych — pozostałych.

Czy w takich warunkach można mówić o wszechstronnym i harmonijnym rozwoju osobowości podmiotu? Z okazji matury, w każdej klasie, w każdym roku szkolnym wypadają lekcje z tych przedmio-

tów, których nauczyciele są zatrudnieni przy maturze.

Ponadto uczniowie kl. XI, którzy w tym okresie życia mogą i powinni włączać się aktywnie do wszystkich dziedzin życia szkoły (życie organizacyjne, naukowe czy kulturalne), stanowiących moim zdaniem najlepszy egzamin dojrzałości, pokaz sprawności i przekazanie dorobku młodszemu — z powodu matury odsuwają się od wszelkiej pracy i życia szkoły, a nawet próbują wyłamać się spod ram regulaminu szkolnego. Tytułem przygotowania się do matury stają się zbyt wcześniej bierną grupą społeczną w procesie dydaktyczno-wych. szkoły.

Uchylają się (i to prawie od początku kl. XI) od wszelkiej pracy społeczno-politycznej i wychowawczej, życia organizacyjnego i naukowego.

Jest wiele jeszcze powodów, których nie sposób tu wymienić, a które przemawiają za zreformowaniem obecnego stanu rzeczy.

Reasumując bardzo pobieżnie spojrzenie na aktualny problem „matura czy egzamin wstępny?” opowiadam się za zniesieniem egzaminów dojrzałości w liceach ogólnokształcących.

Osiągniemy przez to zwiększenia powszechności nauczania na poziomie średnim ogólnokształcącym; większą możliwość rozwijania samodzielności myślenia i działania ucznia w procesie nauczania i wychowania, szczególnie w klasach ostatnich; lepsze ukie runkowanie w zakresie wyboru zawodu czy kierunku studiów oraz rozwoju zainteresowań i zdolności poznawczych ucznia.

Srodkami do celu są: zlikwidowanie podziału przedmiotów na ważne i mniej ważne; większe zwrócenie uwagi na pracę pozalekcyjną i pozaszkolną w ciągu całego okresu pobytu ucznia w szkole; umożliwienie uczniom klas ostatnich do końca pobytu w szkole, aktywnego uczestniczenia w organizacjach młodzieżowych, kołkach naukowych oraz innych placówkach życia szkolnego; spokojna atmosfera pracy w szkole w ciągu całego roku szkolnego.

Zatem zamiast matury — świadectwo ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej, z prawami jak maturalne. Przy okazji dodam, że na świadectwie winna być ocena ze sprawowania, czego na świadectwach maturalnych nie ma. Jest to ważny moment wycho-

wawczy i winien być brany pod uwagę przy przyjmowaniu na wyższą uczelnię i do pracy.

Na studia wyższe powinni być kierowani najlepsi uczniowie, wybijający się w pracy, szkoły, w różnych przedmiotach, kołkach zainteresowań, olimpiadach itp. Ważną rolę w przyjęciu na wyższą uczelnię powinna odgrywać szczegółowa opinia Rady Pedagogicznej, uwzględniająca przydatność do obranego kierunku studiów, wystawiana na podstawie 4-, a w przyszłości 5-letniej obserwacji ucznia.

Pod uwagę powinno się brać nie tylko poziom wiadomości ale uwspółcześnienie kandydata, jego zainteresowania, osiągnięcia w życiu szkolnym, cechy osobowości itp.

Nauczyciele prowadząc ucznia przez cztery lata doskonale się orientują, czy zasługuje on na ukończenie szkoły średniej czy nie. Formalność egzaminu dojrzałości — przynajmniej w dotychczasowym znaczeniu — jest chyba zbędna.

Zresztą spytajmy o zdanie zainteresowanych: nauczycieli — rodziców i ucznia.

EUGENIUSZ KACZMAREK
mgr pedagogiki

„Dzikie“ lato - niebezpieczne

W każdej dzielnicy — imprezy

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Faust z Nocą Walpurgii” (koniec ok. g. 22).
POLSKI — g. 19 — „Mał idealny” (koniec ok. g. 22).
NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 22).
OPERA — g. 19 — „Si nobrody” (koniec ok. g. 22).
MAR — g. 11 — „Przygoda szubki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Rozwód po włosku” (włoski, 18 l.).
ASTRA KINO LETNIE — g. 21.15 — „Mściciel z Laramie” (USA, 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Lot kapitana Loya” (NRD, 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 17.30, 20 — „Ostatnie akordy” (USA, 18 l.).
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Dziweczyna z wyspy” (meksyk., 16 l.).
g. 15.30, 18, 20.15 — „Kochankowie z Weroni” (franc., 18 l.).
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Klub kawalerów” (pol., 16 lat).
KOSMOS — g. 19.30 — „Tra per z Kentucky” (USA, 16 l.).
MALTA — g. 17, 19.30 — „Przepustka na ląd” (radz., 12 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Złamała strzałę” (USA, 12 l.).
g. 15, 17, 20 — „Strachy zamu Spessart” (ang., 16 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 — „Rocco i jego bracia” (włoski, 18 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Dom na rozstajach” (radz., 12 l.).
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — „Smarkula” (pol., 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.).
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.).
WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Ich dzień powszedni” (pol. 18 l.).
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Uprawienie” (włoski, 16 l.).
WILDA — g. 14, 17.20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 lat).
RUSALKI — g. 17.30, 20 — „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 l.).
WRZOS (LUBON) — nieczynne.
WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Człowiek, który stehrzył” (CSRS, 16 l.).
KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 21.15 — „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 9 — „Z najpiękniejszych operetek”, 9.30 — Melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkol; 10 — Słowniczek muz.; 10.20 — Koncert muz. popularnej; 11 — „Nad książkami K. Makuszyńskiego”; 12.15 — Tańce symf.; 12.45 — „Swojskie mel.”; 13 — Koncert; 14 — „Ciężki dzień” fragment opo wiadania Arkadiusza Minczkowskiego przekład Rozalii Lasotowej; 14.30 — Fel. muz. J. Waldorffa; 15.10 — Z cyklu: „Das Wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga Nr 6 d-moll; 15.16 — Ludomir Różycki: Poemat symfoniczny; 15.30 — Gra Taneczna Orkiestra Smyczkowa; 15.45 — Pieśni Warmińskie F. Nowowiejskiego; 16.05 — Koncert; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Gra Orkiestra Davida Rose; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — „Z twórczości współczesnych kompozytorów radz.”; 18 — Z cyklu: „To wszystko działo się naprawdę”; 18.10 — „Salon wytrzeźwień” odc. 7 powieści Edmunda Nizurskiego; 18.30 — Kwadrans z Orkiestrą Tan. Emila Sterna; 18.55 — „Pięć minut o wychowa-

Lato dopiero przed nami, młodzież zaczyna pakować plecaki — a tu już, niestety, dochodzą do nas pierwsze ostrzegawcze sygnały, z jego podślonecznych agencji.

Cóż się okazuje? Otóż niektórzy bracia rodacy, z właściwą nam fantazją i beztróską potwierdali, lub usiłują jeszcze organizować punkty kolonijne dla dzieci, w miejscach, które z wielu względów zarówno władzom szkolnym, jak i sanitarnym nie odpowiadają. Skutek? Pierwsze alarmy o zatruciu małych czasowiczów, które zupełnie niepotrzebnie napędzają tyle niepokoju i tak już wymęczonym całoroczną troską rodzicom, a ponadto oczywiście psują krew i dobrą opinię organizatorów i opiekunów kolonii.

Oficjalnie i urzędowo oznajmiono nam w Kuratorium, iż każdy punkt kolonijny musi spełniać, w określonym terminie, przed otwarciem pewne podstawowe warunki, bez których i siebie i innych narażać można na przykrości. Sprzyjających lub — jak kto woli: złośliwych okolicznościach. Równie dobrze może spowodować niepowetowaną niczym tragedię, lub tragedię.

15. VI był w naszym województwie ogłoszony tzw. „Dniem gotowości” do kolonii letnich i o tym wiedzieli wszyscy zainteresowani. Do tego czasu trzeba było wystarać się w miejscowych władzach powiatowych o: zaświadczenie z komisji SANEPID, stwierdzające zadowalające warunki higieniczne, zabezpieczyć, kwalifikowaną kadrę wychowawczą i lekarzy oraz zatwierdzić preliminarz budżetowy. Bez tego w zasadzie nie uzyskiwano zgody na otwarcie kolonii. Piszemy: w zasadzie, bo jak wiadomo w naszym społeczeństwie ciągle szczytną sławą się chlubi powiedzenie

niu”; 19 — Koncert muz. operowej; 19.30 — Gra Orkiestra Tan.; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa — „Śląsk”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — Koncert żyweń; 22.15 Kącik melomana; 22.45 — 15 minut melodii tanecznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 3.35 — Fel. ekon.; 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Muzyka; 10 — Pogodny dialog orkiestr rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert muz. operowej; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Walce i tanga; 13.25 — „Pani Bary”; 13.45 — Popularne mel. symf.; 14.30 — „Co przyniosła nowe Problemy”; 14.45 — Fragmenty z baletu „Jeziro Łabędzie”; 15 — Muzyka mel.; 15.30 — Dla dzieci; 15.53 — Wiazanka mel.; 16 — Dla młodzieży; 16.15 — Polscy piosenkarze i zespoły wokalne; 16.45 — „W dewizowym kręgu”; 19.30 — Echa Europejskich Festiwali Muz.; 20.05 — Dyskusja literacka; 20.25 — d. c. koncertu; 21.47 — Sport; 21.50 — Wiazanka mel.; 22.05 — Teatr PR; — Jerzego Janickiego; 22.46 — Polska muz. popularna; 22.55 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.20, 23.50.

o tym, że przepisy są po to, żeby je omijać.

Tymczasem wiele naszych instytucji — przeważnie były to zasobne w brzące środki obiegowe, zakłady pracy — nałożone przez władze szkolne i sanitarne przepisy użynały za niepotrzebne utrudnienia pracy i egzekwujących je pracowników wyżej wymienionych instancji nie omieszkali nazwać biurokratami. Zominieciem więc pewnych przepisów lub zgola bez uzyskania zgody w pięciu powiatach naszego województwa otwarto kolonie dziecięce, które nie zapewniali ich uczestnikom podstawowych warunków bezpieczeństwa. Skutek? Już po niecałym tygodniu trwania akcji letniej sygnały pierwszych zachorowań młodocianych i starszych czasowiczów. Przyczyna? Karygodna lekomyślność i niedbalstwo takich przedsiębiorstw jak WZGS, „Samopomoc Chłopska”, PKP, Okręgowy Związek Inwalidów Pracy, Zjednoczenie PGR, a także niestety ZMS, który pozwolił sobie — co w jego przypadku jest szczególnie godne napiętnowania — na otwarcie tzw. „dzikich kolonii”.

Nie wiemy dokładnie jak było z tymi sprawami w powiecie szamotulskim, o którym to przypadku już głośno. Wiadomo nam tylko: że odpowiedzialne władze jeszcze przed otwarciem kolonii wskazywały na pewne braki, które konieczne trzeba usunąć. Nie uczyniono tego, alarm podniósł się na szczęście dość wcześnie, dziś dzieci wracają już zdrowe i całe na wakacje. Każdy.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — „Serce w plecaku” — koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Wiśniewskiego (lok.); 18 — „Wyprawy telewizyjne przyjaciół” (W-wa); 18.20 — Program tygodnia (W-wa); 18.40 — Program tygodnia (lok.); 18.45 — Film fab. prod. radz. „Mały marzyciel” (lok.); 19.25 — Film krótkometrażowy (lok.); 19.50 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.30 — Transmisja z teatru; 23 — Wiadomości dziennika (W-wa).

MUZEJA

MUZEUM WOJSKA — Stary Rynek — czynne od g. 9—18.

DYZURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 3/12, tel. 511-11.
(Dyzury szpitali rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 3 dnia następnego).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Kiełmońskiego nr 20, tel. 544-44.
APTEKI: 23 Lutego 18, Mieczkiewicza 22, Dzierżyńskiego 132/140, Głogowska 72, Garbary 52. Tylko dyżur nocny: Matejki 1. Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleśka 79.

nawet nie spośród rodziców, przynajmniej, że sprawa jest karygodna i zupełnie słusznie trafiła w ręce prokuratorskie.

Chcemy przy okazji przestrzec innych amatorów „dzikich kolonii”, którzy jeszcze podejmują swą niby to społeczną działalność w zakresie czasowiczów. W tym roku dość wcześnie zaalarmowane władze szkolne, sanitarne, MO i prokuratorskie, a także odpowiednio poinformowane — powiatowe oddziały rad narodowych prowadzić będą przez cały okres wakacji częstą i ścisłą kontrolę dziecięcych punktów czasowych. Stwierdziwszy zaś jakiegokolwiek uchybienia przepisów — kierować będą sprawę z miejsca albo do kolegów orzekających, albo do władz sądowych. Dotyczy to również obozujących na terenie Wielkopolski przybyśców z innych województw, których już w tym roku, z podobnych względów, odesłać było trzeba z pewnych miejscowości do domów.

Zabezpieczono również współpracę ze strony PKS którego dyrekcja wyznaczyła do przewozu dzieci najlepsze wozy i najlepszych kierowców, współpracę MO która szczególną opieką otacza kąpieliska (i te strzeżone i te — niestety — niestrzeżone). „sypiać” kary komu trzeba. Do tej pory utonąło już 1 nas 46 osób, z czego połowa — to dzieci. Najgorzej sprawa ta wygląda znowu w powiecie szamotulskim, gdzie Prez. PRN ograniczyło się do wystawienia tablic, informujących o zakazie kąpiei. A gdzie się można kąpać?

Żeby zaś zakończyć akcentem bardziej optymistycznym przytoczyć nam zakończenie nazwy tych zakładów, które do organizacji kolonii zabierają się rozumnie i z sercem. Do takich należą: Przedsiębiorstwo Zakładów Słodowych w Ostrowie (kolonia w Antoninie), Zakłady Budownictwa Terenowego w Gnieźnie (Skalmierzycy Nowe), Wielkopolskie Zjednoczenie Przemysłu Sklejek w Ostrowie (Łęka Opatowska), PSS w Ostreszowie i Kępnie (kilka punktów w powiatach), (wch)

Wystawa malarstwa w Arsenale

W sobotę, 13 bm. w salach Arsenalu zostanie otwarta jubileuszowa wystawa malarstwa Stanisława Bogusławskiego. Obecna ekspozycja, na której zobaczymy około 60 olejów i 20 rysunków jest dorobkiem minionych pięciu lat, a jedną z wielu w jakich uczestniczył artysta, wystawiając swoje prace w kraju i za granicą od 45 lat. (na)

INFORMUJEMY

Przerwa urlopową w Operetce Poznańskiej trwać będzie od 15 bm. do 30. VIII. br. Nowy sezon rozpocznie się 31. VIII, operetką „Sinobrody”.

Z okazji 22 lipca także „Dni Młodości” ZMS

Z okazji Święta Lipcowego przygotowano bogaty program imprez, zabaw i koncertów, które odbywać się będą w różnych punktach naszego miasta.

Referat Kultury Prezydium DRN Grunwald zaprasza 21 i 22 bm. (w godz. od 11 do 19) do Parku Kasprzaka na koncerty. Natomiast 22 bm. w Parku Zwycięstwa i w Fabianowie odbędą się (w g. od 16 do 22) — zabawy. W tym samym dniu w Junikowie odbędzie się koncert, a następnie zabawa. Również 22 bm. na Rynku Łazarskim w godz. od 21, do 23.30 wyświetlane będą filmy i kroniki.

Na Jeźcach imprezy rozpoczyna się 20 bm. zabawa nad Rusalką (od g. 19 do 22). 21 i 22 bm. wystąpią tu orkiestry, a 22 bm. odbędzie się także zabawa.

W Strzeszynie imprezy 21 i 22 bm. organizują: Pałac Kultury — rozrywkowe, a Woj. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — sportowe. (w godz. od 16 do 21). W Krzy

żownikach 22 bm. odbędzie się zabawa, a na placu przy Al. Przybyszewskiego — koncert. Na tym placu — 21 bm. oraz przy ul. Roosevelta (21 i 22 bm.) wyświetlane będą filmy. Na Nowym Mieście 21 i 22 bm. wystąpią nad Jeziorem Maltańskim zespoły artystyczne oraz orkiestry, a 22 bm. także w ogródku jordanowskim na Śródcie.

Na Starym Mieście zabawa młodzieżowa odbędzie się 20 bm. na placu przed Pałacem Kultury. Natomiast 21 i 22 będzie można posłuchać koncertów oraz potańczyć na placach za i przed Pałacem. Imprezy w tej dzielnicy odbędą się także na Naramowicach oraz placach przy ulicach Kościuski, Działowej i Zielonych Ogródkach (21 i 22 bm).

W Ogródku Szelagowskim 21 i 22 bm. odbędzie się gry i zabawa dla dzieci oraz występy zespołów artystycznych. Przy Al. Marcinkowskiego (22 bm.) na gmachu NBK wyświetlane będą filmy. Na Wildzie, koncerty i zabawy odbędą się 21 i 22 bm. na Łęgach Debińskich oraz w Ogródku Jordanowskim przy ul. Bema.

W Święto Lipcowe odbędą się także „Dni Młodości”, organizowane przez Komitet Miejski ZMS. 20 bm. w Parku Kasprzaka nastąpi przegląd zespołów artystycznych ZMS, a 21 i 22 bm. nad Jeziorem Maltańskim odbędzie się wielki festyn. (a)

Dalida wkrótce w Poznaniu

Wkrótce, 26 bm., w auli UAM o godzinie 20 wystąpi słynna piosenkarka francuska Dalida, której towarzyszyć będzie sekcja rytmiczna z Paryża, a zapowiadając program — Łucjan Kydryński. Dalida jest pseudonimem ar-



tystycznym Folande Gigliotti, która urodziła się we Włoszech, a wychowała w Kairze. W wieku lat 16 zdobyła nagrodę w konkursie piękności, po czym zagrała małą rolę w filmie i w 1954 r. wyjechała do Paryża, by tam zrobić karierę. Niestety, z marzeń o filmie musiała zrezygnować wobec niemożności znalezienia pracy i zaczęła się uczyć piosenkarstwa. Jej próbny występ w kabe-recie „Olimpia” zdecydował o dalszej karierze. Odtąd szybko rósł jej rozgłos i powodzenie. Dziś Dalida należy do czołówek piosenkarskiej nie tylko Francji, ale i Europy. (ms)

Tragiczny wypadek na Dębcu

Wczoraj o godz. 6.40 wydarzył się na pętli tramwajowej w Dębcu tragiczny w skutkach wypadek. Konduktor linii nr „18”, pod nieobecność motorniczego uruchomił wóz, który nabrawszy szybkości wy-skoczył z szyn i przygniótł do wozu linii nr „2” znajdującą się w tym momencie na międzytorzu mieszkankę Dębca — Janinę Tojo. Poniosła ona śmierć na miejscu.

Specjalna komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel MO, Prokuratury i MPK, prowadzi dochodzenie. (s)

Poznański plastyk nagrodzony

Ogólnopolski konkurs na plakat Stolecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Wydawnictwa Artystycznego-Graficznego „Wag” — został ostatnio rozwiązany. Jury konkursu przyznało II nagrodę poznańskiemu artyście-plastykowi, Ryszardowi Kulmowi. (now)

†
Dnia 11 lipca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Katarzyna Dolata

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13. 7. 1963 r. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczej.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI

Praca

Opiekunka do dwuletniego dziecka potrzebna na 8 godzin. Zgłoszenia wieczorem. Konopka, Gwiazdździśta 41. 185g

Sprzedaż

Samochód osobowy — „Opel-Kadet” dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 88 barak F m. 138. 144g

†
Dnia 10 lipca 1963 r. po ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze, troskliwy ojciec, kochany dziadek, śp.

Stanisław Szaroleta

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lipca br. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Cerekwicy.

W smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA 320g

†
Dnia 10. 7. 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., drogi mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 51,

Józef Ławniczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. 7. 1963 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z SYNAM I RODZINA K5518

†
Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła śmiercią tragiczną, moja droga żona, najukochańsza matczka, śp.

Helena Feld

z domu Stajkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm., o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA 328g

†
Dnia 10 lipca 1963 r., przeżywszy lat 60, po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, zmarł, śp.

Czesław Wincenty Twardowski

były więzień obozu koncentracyjnego Oświęcim - Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, CÓRKA I RODZINA 309g

†
Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła śmiercią tragiczną, wzorowa i wieloletnia pracownica naszych Zakładów, śp.

Helena Feld

W Zmarłej żegnamy dobrą i oddaną towarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

POZNANSKIE ZAKŁADY KONCENTRATOW SPOŻYWCZYCH — POZNAN

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA K5519

Sprzedam tanio fortepian. Poznań, Grunwaldzka 115 (całówki). Poznań, Libel m. 1. 137g i ta 27 m. 6. 168g

Sprzedam deski 1 1/4 m³ (całówki). Poznań, Libel m. 1. 168g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Poznań, ulica Hutnicza 54 m. 21. 199g

†
Dnia 9 lipca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

Maria Majewska

z domu Juzkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 16.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 309g

Poznań, ul. Polna 5/5

Dnia 9 lipca 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie,

Henryk Szymański

przeżywszy 42 lata.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego współpracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 lipca 1963 r. o godz. 16 na cmentarzu Poznań - Zegrze.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR WSPÓŁPRACOWNICY
Z. P. GUM. „STOMIL” POZNAN K5521